

W oczekiwaniu na renty

25.05.2010.

Niewiele ale zawsze coś. Resort rolnictwa zapewni, że w tym roku będą przyjmowane wnioski o przyznanie rent strukturalnych. Ale zainteresowani jeszcze przez kilka najbliższych miesięcy muszą uzbroić się w cierpliwość.

Zygmunt Jakubczak ma ukończonych 55 lat, odpowiedni staż pracy w gospodarstwie i następuje, który chce przejść od niego sad. Czeką tylko na uruchomienie programu rent strukturalnych.

Zygmunt Jakubczak, Dylew: czekam. Sytuacja jest taka, że jedynie że tak powiem się pociągnie jak wezmę rent strukturalną.

Pytanie tylko, jak długo. Zgodnie z planami rolnicy, którzy pozbędą się gospodarstw w zamian za renty strukturalne mogą liczyć najwyżej na niewiele ponad tysiąc złotych miesięcznie. Taka stawka będzie obowiązywać przez 10 lat.

Zygmunt Jakubczak, Dylew: jak panie sobie wyobraża, że ja w 1000 złotych KRUS za żonę zapłacę, utrzymam siebie i dwie uczące się córki.

Zdaniem resortu rolnictwa świadczenia będą niższe niż te, które były rozdawane w latach 2004-2006, ale i tak bardziej atrakcyjne niż te z KRUS-u.

Artur Sawiczak, wiceminister rolnictwa: to jest na pewno konkurencyjne, na pewno w stosunku do świadczeń z KRUS-u dużo bardziej atrakcyjne. Przez 10 lat jest gwarantowane wypłacanie tego świadczenia. Tak, że w wielu przypadkach to będzie pomocne.

Problem w tym, że na taką pomoc może liczyć najwyżej 7 tysięcy osób. 3 rodki będą podzielone na tak zwane koperty wojewódzkie.

Artur Sawiczak, wiceminister rolnictwa: tutaj braliśmy pod uwagę ilość gospodarstw, struktur gospodarstw. Są premiovane te

województwa, które mają więcej gospodarstw. Szczególnie z tą rozdrobnioną strukturą, aby to się zmieniało, aby konsolidować, polepszać warunki gospodarowania.

Przy składaniu wniosków nie będzie liczyć się zasada kto pierwszy ten lepszy. Największe szanse na renty strukturalne będą mieli ci, którzy przekażą odpowiednią ilość ziemi dla młodych rolników lub na powiększenie gospodarstw.

Dorota Florczyk